

# Aleksander Łosiński

---

"Zaklinanie śmierci : śmierć i pokuta  
w dawnym Księstwie Pomorskim",  
Wojciech Łysiak, Poznań 2000 :  
[recenzja]

---

Acta Cassubiana 3, 267-270

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ALEKSANDER ŁOSIŃSKI

**WOJCIECH ŁYSIAK,  
ZAKLINANIE ŚMIERCI.  
ŚMIERĆ I POKUTA W DAWNYM KSIĘSTWIE  
POMORSKIM,  
WYD. „ECO”, POZNAŃ 2000, SS. 162, 52 ILUSTR.**

Tematyka śmierci, tak często oddalana od naszych myśli, poczynań, jako kres ziemskiej drogi, była od zawsze podejmowana w sferze kultury duchowej i materialnej człowieka. Z nią związane są pewne modele zachowań i obyczajów.

Tematem śmierci, szczególnie nagłej, gwałtownej, niespodziewanej, zadanej z zewnątrz, jak i jej skutkami, zajął się w swojej pracy W. Łysiak. Zakres terytorialny i chronologiczny obejmuje Księstwo Pomorskie, jak pisze autor: „*od czasu jego uformowania po połowę XVII wieku*”. Jednym ze skutków odebrania życia było postawienie przez mordercę krzyża pokutnego, przy czym autor w swoim opracowaniu pod terminem „krzyż pokutny” rozumie wszystkie obiekty, często o różnych kształtach, spełniające to zadanie.

Krzyże pokutne występują na obszarze niemal całej Europy „*od północnych Włoch, po kraje skandynawskie i od Hiszpanii aż po Kaukaz*.” Tereny szczególnego ich nasilenia to południowe Niemcy, Austria, Czechy. Dolny Śląsk jest granicą wschodnią masowego ich występowania. Książka W. Łysiaka pozwala stwierdzić ich stan zachowania na Pomorzu Zachodnim, natomiast na Pomorzu Wschodnim już nie występują.

Swoje badania autor oparł na szerokiej bazie źródłowej. Badał archiwa, w których najbardziej cenne materiały znalazł w archiwum krajowym w Greifswaldzie, miejskim w Stralsundzie i parafialnym w Levenhagen. Obficie korzystał też z literatury, głównie niemieckojęzycznej, ujmując szeroko temat i podsumowując dotychczasowe ustalenia.

Książka składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, spisu ważniejszej literatury, indeksów: miejscowości i osób. Oparta jest na układzie problemowym.

Tematyce śmierci i jej wizerunkowi w średniowieczu poświęcony jest rozdział pierwszy. Autor wychodzi od średniowiecznych przedstawień śmierci, po motyw „tańca śmierci” szerzej omówiony na przykładzie obrazu *Rycerz na cmentarzu*

z kołobrzeskich katedry. Na tym wizerunku zmarli bronią dobrych ludzi (rycerza) przed mocami zła. Przykład ten stanowi wyjście do tematyki dobrej, czyli uporządkowanej, przygotowanej, i złej, gwałtownej, niespodziewanej śmierci.

Problematyce śmierci nagłej poświęcony jest rozdział drugi. Śmierć nagła dotyczy ofiar zabójstwa, utonięcia, uderzenia piorunem, zabitych w pojedynku, wypadków przy pracy itd. Na przykładach odnoszących się do różnych przestrzeni czasowych i terytorialnych, autor przedstawia problematykę i zwyczaje z nią związane. Ci, którzy odeszli śmiercią nagłą, mogą, oczekując zbawienia, nękać żyjących. Skazani na wieczne potępienie, np. samobójcy, straceni, nie mając prawa do pogrzebu mogą się mścić, stąd przedstawiona jest w książce cała gama metod obrony przed nimi. Podobnie jak obrona przed wampirami. Niestety autor nie przyrównał tych ostatnich do kaszubskich wieszczych, mimo że podawał przykłady np. z Gołczewa gm. Parchowo, Dębicy Kaszubskiej itp. Podobnie sposoby obrony przed nimi nie są porównane z ludowymi zwyczajami kaszubskimi.

Rozdział trzeci poświęcony jest umowom kompozycyjnym zawierającym pomiędzy zabójcą bądź jego przedstawicielami a rodziną – reprezentantami zamordowanego. Istotą tych cywilno-prawnych umów było odstąpienie od zemsty. Warunki umów, z których najstarsza pomorska pochodzi z 1376 r. z Kołobrzegu, były dla zabójcy ciężkie i wielowarunkowe. Przykłady umów umieszczone w tekście pozwalają prześledzić ich specyfikę, obciążenia z nich wynikające, a doprowadzające nawet do utraty majątku, sposób realizacji warunków, hierarchii społecznej mordercy i zamordowanego.

Na marginesie tych rozważań autor wspomina o sądach krowich, jako sposobie rozstrzygania lokalnych sporów o mniejszym wymiarze, torturach, paleniu czarownic i rodzajach wykonywanych kar, uznając za najbardziej haniebne powieszenie. Jak wynika z treści, „zawód” kata cieszył się wysokim poważaniem.

Jednym z warunków umów kompozycyjnych były pielgrzymki pokutne. Temu tematowi poświęcił W. Łysiak rozdział czwarty. Miejsca pielgrzymek wspomniane w pomorskich umowach kompozycyjnych to: Rzym, Compostella, Akwizgran, Wilsnack. Szczególnym uznaniem cieszyły się, nie tylko ze względu na bliskość, pomorskie miejsca słynące cudami, opisane w pracy: Góra Chełmska koło Koszalina, Rowokół – te o znaczeniu ponadregionalnym – jak i lokalne, np. Święta Góra k. Polanowa, Kenz i Bodsted k. Barthi i in. Niektóre z tych miejsc, jak wspomina autor, słynęły jako miejsca kultu już w czasach przedchrześcijańskich. Pokutujący nie zawsze musieli odbywać pielgrzymki – nieraz do kilku miejsc – osobiście. Mógł wynająć zastępcę.

Innym warunkiem umów kompozycyjnych było postawienie krzyża pokutnego. W rozdziale piątym W. Łysiak zawarł katalog 33 istniejących (21) i nieistniejących (12) takich obiektów, ujętych chronologicznie. Najstarszy, usytuowany w Grüttow, związany jest ze śmiercią księcia Wacława I w 1135 r. i prawdopodobnie pochodzi z XII w. Najmłodszy, z Inoujścia z 1635 r. 17 z nich znajdowało się bądź znajduje w zachodniej, dziś niemieckiej części Pomorza. 3 obiekty to kaplice, 1 nagrobna

płyta pokutna, 1 krzyż drewniany. Szkoda jednak, że autor nie zawarł wszystkich informacji, np. inskrypcji, zdjęć obiektów itd. przy ich opisach. Trudno też zidentyfikować z opisem fotografię krzyża ze Steinhagen (s. 102).

Symbolice krzyża i zdobnictwa krzyży pokutnych poświęcony jest rozdział szósty. Autor porównuje zdobnictwo krzyży z przedprożami domów. Podstawowym surowcem, aczkolwiek niejedynym, z którego wykonywano obiekty tego typu jest wapień gotlandzki. Przywożony był jako balast statków i doskonale nadawał się do obróbki. Jest to surowiec charakterystyczny dla wszystkich wybrzeży Bałtyku. W rozdziale omówione są też wzorce ikonograficzne i inskrypcje umieszczone na krzyżach. Bogactwo ikonograficzne i inskrypcyjne, kształt oraz wielkość różni krzyże pomorskie od krzyży np. śląskich, często z prostym rytem narzędzia zbrodni bądź zupełnie gładkich. Niestety, brak takiego porównania z obiektami tego typu z innych terenów. Autor stwierdza tylko, że: *„Na pomorskich kamieniach pokutnych nie przedstawiano wprost narzędzi zbrodni, jak miało to miejsce np. na podobnych pomnikach na Śląsku.”*

W ostatnim, siódmym rozdziale W. Łysiak zajął się problematyką krzyży pokutnych i miejsc śmierci gwałtownej w świecie kultury ludowej. Czytelnik może dowiedzieć się o nazwach lokalnych obiektów, łączeniu krzyży pokutnych z „grobami Hunów”, wiarą w ich rolę ochronną przed kataklizmami, np. gradobiciem, ludowym zwyczajem rzucania kamieni lub gałęzi w miejscu śmierci nagłej, podaniach, legendach, pieśniach, balladach itp.

Krzyże pokutne nie były przedmiotem – jak podaje autor – zbyt wielkiej troski i wiele z nich zaginęło bądź zmieniło swoją funkcję. Klóci się to z pielęgnowaną przez katolików tradycją utrzymywania i pielęgnowania krzyży przydrożnych, kاپliczek itp. jako obiektów i miejsc związanych z sacrum. Nasuwają się pytania: dlaczego tak się więc działo? Jak wielki był wpływ protestantyzmu? Nowe wszak stawiano także po wprowadzeniu reformacji. Na tego typu pytania nie znajdziemy w pracy odpowiedzi.

*Zaklinanie śmierci* W. Łysiaka jest pracą podsumowującą dotychczasowy stan badań dotyczący interesującego nas tematu. W recenzowanej pracy na uwagę zasługuje bogactwo opisów zdarzeń stawiania obiektów, podań, przekazów. Cenna jest również dokumentacja fotograficzna, szczególnie zdjęcia archiwalne z początku XX w., które można skonfrontować ze stanem obecnym. Książka zwraca uwagę na złożoność problematyki złej śmierci i losy mordercy związane z dalszym życiem, jak i odpokutowania winy. Wykazuje łączność kulturową Pomorza z innymi wybrzeżami Bałtyku.

Niepotrzebnie jednak autor zbyt często przytacza te same przykłady, np. o obronie przed zemstą zmarłych śmiercią nagłą, o czym już wspominałem, o grzebaniu przestępców w miejscu zakopywania padliny itp. Związki Księstwa Pomorskiego z Kaszubami są bezsporne. Nie widać ich niestety wcale na przykładzie tej książki, szczególnie w rozdziale o kulturze ludowej.

Brak też pełnej bibliografii, autor odsyła po szczegółowe informacje do przypisów. Niewątpliwie pracę wzbogaciłaby też mapa z rozmieszczeniem obiektów.

Podróżujący po Pomorzu w XVI w. Samuel Kiechel pisał o okolicach Lęborka: *„I nie jest tu w okolicy bezpiecznie, zobaczyć można liczne kamienne krzyże i gromady kamieni pokryte drzewami, które są oznaką po zabitych i pomordowanych”*. Jak liczne przetrwały do naszych czasów, bądź przetrwała o nich pamięć, mówi książka W. Łysiaka.